

## Opinia

o pracy doktorskiej mgr Agnieszki Sudoł

### **„Funkcjonowanie moralne osób z niepełnosprawnością intelektualną. Empiryczna weryfikacja czterokomponentowego modelu moralności Jamesa Resta”**

Gdy Immanuel Kant pisał swe słynne zdanie: „Niebo gwieździste nade mną, a prawo moralne we mnie” nie zdawał sobie z pewnością sprawy z tego, że kiedyś po wielu latach, do tego twierdzenia będzie nawiązywała mgr Agnieszka Sudoł, robiąc to w sposób mniej metafizyczny i zadając konkretne pytania: czy niebo gwieździste i prawo moralne doświadczane jest przez wszystkich ludzi w taki sam sposób, czy też niektórzy z nich doświadczają i tego nieba i tego prawa płycej, niż inni? oraz czy występują dodatkowo różnice w strukturze moralności i pełnionych przez nią funkcjach w przypadku osób niepełnosprawnych umysłowo? Zaczynam tę recenzję tak górnolotnie, ponieważ podjęty przez doktorantkę problem poruszył mnie intelektualnie ale też emocjonalnie ze względu na swą ważność społeczną, a także złożoność poznawczą. W końcu istotne są odpowiedzi na takie pytania jak: czy obcując z ludźmi udzielającymi pomocy rehabilitacyjnej, a więc takimi, którzy powinni cechować się gotowością do czynienia dobra, osoby niepełnosprawne przejmują od nich taką samą postawę moralną?, czy praktyki dyskryminacyjne, których często doświadczają osoby niepełnosprawne, będące złem moralnym, skutkują zwiększeniem albo zmniejszeniem ich wrażliwości moralnej?, czy ograniczenie zakresu wolności (możliwości samostanowienia) w dokonywaniu samodzielnych wyborów życiowych, wymusza na osobach niepełnosprawnych umysłowo zmniejszenie odpowiedzialności za skutki własnego działania, a tym samym zmniejsza u nich skłonności do interesowania się własną moralnością? Oczywiście takich pytań nasuwa się więcej i nie będę ich wszystkich tu wyróżniał. Ważne jest jedno. Doktorantka osadzając solidnie swój problem badawczy w kontekście wiedzy nie tylko psychologicznej, ale również wiedzy filozoficznej, socjologicznej, socjobiologicznej i pedagogicznej sprawiła, że stał się on ciekawszy poznawczo i prowokujący do pogłębionej analizy.

Możemy sobie nie zdawać sprawy z tego, że od ustaleń wynikających z rozwiązania postawionego problemu badawczego zależy wiele, jeśli chodzi o humanizowanie albo dehumanizowanie osób z niepełnosprawnością umysłową. Przecież postępowanie zgodne z „prawem moralnym we mnie” uznaje się za właściwość typowo ludzką, świadczy o szczególnych walorach człowieka (jego szlachetności, godności, odpowiedzialności i

dojrzałości społecznej). Jeśli więc okazałoby się, że wyniki badań przedstawione w recenzowanym doktoracie pozbawiałyby kompetencji moralnych osoby niepełnosprawne umysłowo, to oznaczałoby to – w pewnym sensie – ich degradację społeczną i byłoby argumentem uzasadniającym ich dehumanizowanie. Myślę sobie, że mgr Agnieszka Sudoł zdawała sobie sprawę z tego problemu, ponieważ starała się wykonać swoje opracowanie z jak największą solidnością.

Recenzowany doktorat składa się z dwóch części: teoretycznej i empirycznej. Całość została dobrze przemyślana pod względem prowadzonej narracji: układ pracy jest spójny i logiczny. Pod tym względem praca nawiązuje do najlepszych tradycji przygotowywania tego typu rozpraw. Ciągle będę uważał, że solidnie wykonana praca doktorska – traktowana jako monografia a nie zbiór kilku artykułów – jest właściwym sposobem przygotowania młodego adepta nauki do dalszej kariery naukowej. Bardzo bogata bibliografia dowodzi też, że doktorantka podeszła solidnie do wykonania postawionego zadania, ale potrafiła również zapanować nad ogromem zebranych informacji – wykazała to w pracy, umiejętnie wykorzystując dane z literatury w uzasadnianiu wysuniętych pytań badawczych, wyborach związanych ze sposobem formułowania hipotez i doбором narzędzi pomiarowych, a także w przeprowadzonej dyskusji uzyskanych wyników badań.

Do części teoretycznej doktoratu nie zgłaszam większych uwag krytycznych. Wręcz odwrotnie, chciałbym podkreślić wiele jej zalet. W pierwszym rozdziale przedstawione zostały niektóre poglądy etyków na moralność. Ta zaś została w końcu sprowadzona do dobra utilitarnego, przyjemnościowego albo eudajmonistycznego. Przy czym wyeksponowane zostało stanowisko Tomasza z Akwinu w tej sprawie, który zrównywał moralność z miłością do drugiej osoby. Myślę, że ten wybór oznacza preferowanie przez doktorantkę eudajmonistycznych wartości, chociaż tego nie jestem pewny. Podobnie krótko rozprawiła się doktorantka ze sposobem poruszania problematyki moralności w pedagogice, sprowadzając cały problem do zapoznawania dzieci z tym dobrem i możliwościami kształtowania moralności u ludzi. Nie wiem z jakich powodów odróżniła doktorantka socjologię moralności od socjobiologii moralności. Socjobiologia mogłaby zostać bez trudu potraktowana jako podejście socjologiczne, a jeśli nie, to należałoby mówić o podejściu biologicznym do etyki. Wolałbym gdyby doktorantka – zamiast omawiać stanowisko socjobiologów – przypomniała sobie poglądy etyczne P. Kropotkina (teoria wzajemnej pomocy). Są one bardziej wyważone a przede wszystkim lepiej odpowiadałyby sytuacji społecznej w jakiej znajdują się osoby

niepełnosprawne, gdy korzystają z pomocy innych (np. w procesie rehabilitacji). Szkoda też, że autorka pracy nie podjęła próby połączenia myślenia filozoficznego na ten temat z myśleniem socjopedagogicznym. To dziwna i popularna maniera dzielenia wszystkich nauk na odrębne części. Jest co prawda w pracy doktorskiej paragraf, który wskazuje na przenikanie wzajemne psychologii moralności z wiedzą socjologiczną i pedagogiczną na ten temat. Niemniej ustalenie wzajemnych relacji między wiedzą gromadzoną przez wymienione dyscypliny naukowe potraktowane zostały bardzo powierzchownie. Wystarczyłoby poczytać sobie książki Leona Petrażyckiego, aby zauważyć, jak inaczej można było podejść do tej sprawy.

Być może moje poruszenie wywołane czytaniem omawianej pracy doktorskiej (wspomniane na początku tej recenzji) wynika również z tego faktu – doktorantka „dotyka” bardzo istotnych kwestii, ale na dotknięciu się kończy, a we mnie wywołuje to stan niedosytu, potrzebuję więc dopełnienia w postaci dogłębnego rozwiązania problemu, a nie tylko jego zasygnalizowania (w psychologii nazwano ten stan psychiczny efektem Zeigarnik). W pierwszym rozdziale zabrakło mi bardziej pogłębionych analiz pokazujących związki między wiedzą filozoficzną, prawną, pedagogiczną a wiedzą psychologiczną. Oczywiście nie jest obowiązkiem doktorantki, zajmującej się konkretnym problemem badawczym, odwoływanie się do wiedzy humanistycznej. To jest kwestia jej wyboru. Jednak gdy wiedza ta pojawia się w pracy i niewiele wnosi do badanego problemu, może należało pominąć ją całkowicie w pracy.

Druga część pierwszego rozdziału została poświęcona szczegółowej analizie psychologicznych teorii moralności. Tutaj mogę tylko wyrazić uznanie dla doktorantki. Dobór teorii uznaję za wszechstronny. Wnikliwość ich zaprezentowania jest wystarczająca. Krótkie podsumowania każdej z nich są bardzo trafne. Wreszcie kolejność prezentacji poszczególnych koncepcji – psychoanalitycznych, neobehawioralnych, poznawczych, psychospołecznych, eklektyczno-cechowych (za takie uznaję koncepcje Strusa i Resta) – jest logiczna. Analiza obrazuje, w jakim kierunku przekształcana jest psychologia moralności, a tym samym uzasadnia historycznie własne decyzje doktorantki, związane w wyborem teoretycznego punktu widzenia przy podejmowaniu badań nad moralnością osób niepełnosprawnych umysłowo. Co prawda dokonany wybór teorii Resta jako podstawy do własnego myślenia psychologicznego o moralności trochę mnie zaskoczył. Rozumiem jednak, że może on być pociągający badawczo ze względu na wyodrębnione w tej teorii wymiary moralności, dążenie do uwzględnienia w niej różnych, bardzo odmiennych wątków teoretycznych, które były

uwypuklane wybiórczo we wcześniejszych teoriach oraz istnienie narzędzi pomiarowych wywodzących się z tej czterokomponentowej koncepcji moralności.

Drugi rozdział omawianego doktoratu został poświęcony charakterystyce psychologicznej niepełnosprawności umysłowej ze szczególnym uwzględnieniem istniejącej wiedzy na temat moralnego funkcjonowania osób etykietowanych jako zaburzonych intelektualnie. Znakomicie zaprezentowano w nim przekształcanie się sposobów definiowania tej niepełnosprawności i ich wpływu na proces diagnozowania osób niepełnosprawnych umysłowo. Zwracam uwagę na tabelę 6 (s.85-89), której opracowanie wymagało znacznych zdolności do generalizowania zróżnicowanej wiedzy o funkcjonowaniu osób niepełnosprawnych umysłowo. Wyróżnione w niej sfery (konceptualna, społeczna i praktyczna) świetnie ukazują, na jakim „tle” działania mogą pojawiać się ewentualne braki w zakresie moralności u tych osób oraz jak może ona ubożeć wraz z postępującą utratą kompetencji poznawczych, społecznych i wykonawczych. Zaletą tego rozdziału jest również bardzo szczegółowa analiza ICF-u jako narzędzia porządkującego wiedzę o funkcjonowaniu osób niepełnosprawnych umysłowo i ukazanie, w jaki sposób przynajmniej trzy wymiary ICF-u (Aktywność i uczestnictwo, Czynniki środowiskowe, Czynniki osobowe) mogą być wysyczone aspektami moralnymi. Niewątpliwie jest to ciekawe, twórcze i bardzo istotne uzupełnienie dotychczasowych analiz ICF-u. Poza tym cały rozdział udowadnia, że doktorantka orientuje się we współczesnych trendach prowadzonych badań nad tym rodzajem niepełnosprawności.

W omawianym rozdziale zostały też zaprezentowane wyniki badań empirycznych nad moralnością osób niepełnosprawnych umysłowo. Autorka pracy postarała się, aby uporządkować je zgodnie z problemami funkcjonowania moralnego, jakie wyodrębnił w swojej koncepcji Rest. Jest to dobre rozwiązanie, chociaż można zastanawiać się, czy taki zabieg nie doprowadził do wykluczenia niektórych badań, które uznawano kiedyś za istotne dla poznania moralności ludzi niepełnosprawnych umysłowo. Myślę głównie o badaniach nad przyjmowaną perspektywą poznawczą egocentryczną Affleck, zachowaniami prospołecznymi Reykowskiego, biernością społeczną Ziglera oraz Raber i Weisza, podatnością na negatywne wpływy społeczne Cromwella. Ważne informacje o rozwoju moralnym można też odnaleźć w pracach polskiego pedagoga R. Kijaka w odniesieniu do funkcjonowania w rodzinie osób niepełnosprawnych umysłowo – warto byłoby nieco więcej uwagi poświęcić także innym pracom polskich pedagogów specjalnych zajmujących się rozwojem społecznym dzieci i młodzieży z tym zaburzeniem.

Dla mnie przy ocenie pracy naukowej zawsze najważniejszy jest rozdział poświęcony przedstawieniu i uzasadnieniu własnej problematyki badawczej. W pracy „Funkcjonowanie moralne osób z niepełnosprawnością intelektualną” jest to rozdział trzeci. Przedstawiono w nim precyzyjnie trzy pytania badawcze dotyczące moralności osób niepełnosprawnych umysłowo. Pierwsze dotyczyło zróżnicowania w zakresie wrażliwości moralnej, rozumowania moralnego, motywacji moralnej, charakteru moralnego (w pewnym zakresie traktowane jako zmienne wyjaśniające) oraz zachowań moralnych (zmienne wyjaśniane) wywołanego poziomem inteligencji i płcią tych osób (także zmienne wyjaśniające). Drugie dotyczyło wzajemnych związków między wyróżnionymi za Restem czterema wymiarami moralności u osób z niepełnosprawnością umysłową. Trzecie pytanie, dla mnie najciekawsze, dotyczyło ustalenia w jakim stopniu wyróżnione wymiary moralności mogą determinować zachowania moralne osób niepełnosprawnych umysłowo. W odniesieniu do powyższych pytań sformułowano siedem hipotez (głównych i uszczegółowionych). Każda z nich została pięknie wywiedziona teoretycznie i poparta odpowiednimi wynikami wcześniejszych badań. Twierdzę, że ten ważny fragment pracy wykonany został wzorowo. Nawet moje wątpliwości związane z wyborem teorii Resta jako podstawy dla organizacji tych badań zostały tu częściowo rozwiane, ponieważ doktorantka podkreśliła, że dodatkowym celem jej badań jest też weryfikacja empiryczna tejże koncepcji.

W rozdziale trzecim przedstawiona została również metodologia badań własnych. Omówiono kolejno narzędzia pomiarowe (Inwentarz Wrażliwości Moralnej, Skala Rozumowania Moralnego (budzący moje wątpliwości jeśli chodzi o poziom rzetelności), Inwentarz Preferencji Wartości (także o niedostatecznych współczynnikach rzetelności), Skalę Charakteru Moralnego i Skalę Zachowania Moralnego (nie sądzę, aby dobrym rozwiązaniem był pomiar tych zachowań przy pomocy opinii formułowanych przez opiekunów osób niepełnosprawnych). Nie będę oceniał wartości tych technik pomiarowych. Zrobiła to doktorantka, podkreślając w swej pracy, że mimo dużego wysiłku związanego z opracowaniem niektórych technik pomiarowych, wynik tej pracy nie był w pełni satysfakcjonujący i dlatego rezultaty badania z tego obszaru należy traktować z dużą ostrożnością. Myślę, że gdybym sam był autorem tych badań postąpiłby tak samo jak ona. W każdym razie należy odnotować, że mgr Agnieszka Sudoł wykazała się dobrą świadomością metodologiczną, przygotowując narzędzia pomiarowe.

Badaniami została objęta duża grupa osób (310) w stopniu lekkim i umiarkowanym. Nie będę charakteryzował tej grupy pod względem socjo-demograficznym – dobrano je w taki sposób, że można je uznać za porównywalne z tego punktu widzenia. Żałuję jednak, że nie objęto badaniami osób pełnosprawnych. Najlepiej byłoby gdyby były to dwie grupy: pierwsza o podobnym wieku umysłowym do osób niepełnosprawnych umysłowo, a druga o podobnym wieku chronologicznym. Myślę, że doktorantka i promotor zdają sobie sprawę z trudności interpretacyjnych uzyskanych wyników, które nie mogą być porównywane z funkcjonowaniem moralnych osób pełnosprawnych. Poza tym brakuje mi w paragrafie 3 tego rozdziału danych na temat środowiska życiowego (głównie rodzinnego). To jest zasadnicza sprawa, gdy zajmujemy się analizą poziomu rozwoju moralnego. Przecież od wpływów środowiska uzależniona jest w dużym stopniu nasza moralność, a środowiska życiowe osób niepełnosprawnych są chyba jeszcze bardziej różnorodne niż inteligencja i płeć. Chciałbym wreszcie więcej wiedzieć o zasadach doboru osób badanych. Pragnę zauważyć, że w grupie lekko niepełnosprawnych umysłowo, wiele osób po ukończeniu szkoły specjalnej „wtapia się” w naturalne środowisko i nie ma ich w instytucjach w jakich prowadzono badania. Z pewnością inne byłyby wyniki badań, gdyby można było dotrzeć do tych ludzi, którzy „przestają być traktowani jako niepełnosprawni” po ukończeniu 15 roku życia. Wiem jednak, że moje oczekiwanie byłoby trudno spełnić i dlatego nie traktuję wskazanego problemu, jako błędu w przeprowadzonych badaniach. Sygnalizuję też różnice w wieku osób badanych z lekką i umiarkowaną niepełnosprawnością umysłową – starsi o 4 lata są ludzie z umiarkowaną niepełnosprawnością, co może wpływać na zmniejszenie zróżnicowania w zakresie kompetencji moralnych.

Kolejny rozdział poświęcony jest prezentacji wyników badań. Jest ich tak dużo, że pozwolę sobie ich nie omawiać szczegółowo. Na kilka ustaleń empirycznych warto jednak zwrócić uwagę. Po pierwsze, chodzi mi o duże wewnętrzne zróżnicowanie badanych osób w większości kompetencji moralnych (np. odchylenie standardowe dla wrażliwości moralnej jest bardzo wysokie: od 3 do 158 punktów przy średniej 47.29). Jak można tłumaczyć ten wynik, jeśli zróżnicowanie to powiększa się w grupie osób z umiarkowaną niepełnosprawnością (dla lekko = 21,27 a dla umiarkowanych 33,24). Oczekiwałbym wyników odwrotnych, jeśli zdobywane doświadczenia społeczne (socjalizacja) są trudniejsze do przetworzenia w kompetencje społeczne dla głębiej niepełnosprawnych umysłowo. Bardzo ciekawi mnie też brak większego zróżnicowania w preferowanych wartościach (charakter moralny) między

mężczyznami i kobietami niepełnosprawnymi - tutaj oczekiwałbym znaczących różnic. Najciekawsze są jednak wyniki uzyskane przy pomocy analizy regresji. Myślę, że one dają najlepszą odpowiedź na pytanie o możliwość dehumanizacji osób niepełnosprawnych umysłowo poprzez wykonane badania. Wykazanie, że wrażliwość moralna i tzw. charakter moralny (czyli wartości) determinują zachowania moralne może wskazywać, że w tej grupie osób także obowiązuje kantowska zasada, że tyle w nas człowieczeństwa ile w nas zasad moralnych. Nie wchodząc w dalsze szczegóły powiem tak: wyniki badań uzyskane przez doktorantkę dały odpowiedź na trzy pytania badawcze, jakie zostały sformułowane w trzecim rozdziale jej pracy. Istotne jest również to, że analizy uzyskanych wyników podporządkowane zostały kolejnym pytaniom badawczym, dzięki czemu omówienie ogromu danych empirycznych jest czytelne, zastosowane metody statystyczne służące weryfikowaniu hipotez zostały dobrane w sposób zgodny do zastosowanych skal pomiarowych, bardzo dobrze że została wykorzystana analiza regresji, gdyż umożliwiła przeprowadzenie bardziej syntetycznej analizy ogromnej liczby zmiennych. Natomiast niektóre wyniki badań nie ułożyły się jednak w sposób zgodny z oczekiwaniami doktorantki wyrażonymi w hipotezach. Czasem nawet okazały się z nimi sprzeczne a często mało klarowne, jeśli chodzi o możliwości ich interpretowania w przyjętej konwencji czterokomponentowej moralności w odniesieniu do zróżnicowania intelektualnego osób badanych. Problemem jest więc czwarte zadanie jakie chciała rozwiązać doktorantka - weryfikację empiryczną wartości koncepcji moralności opracowanej przez J. Resta.

W szóstym rozdziale miała więc doktorantka nie lada kłopot, aby wytłumaczyć (wyjaśnić?) całe bogactwo różnorodnej wiedzy o moralności osób niepełnosprawnych umysłowo, która na dodatek nie okazała się tak oczywista, jak to sugerowały hipotezy. Z tego zadania mgr Agnieszka Sudoł wywiązała się dobrze. Interpretacja wyników zajęła jej prawie 40 stron co oznacza, że nie zbagatelizowała problemu nadania sensu teoretycznego uzyskanym danym. Jedyna sprawa jaka wywołuje moje wątpliwości (zasygnalizowane wcześniej) odnosi się do oceny czterokomponentowego modelu moralności Jamesa Resta. Z całą pewnością wykonane przez doktorantkę badania pozwoliły na taką weryfikację. Niemniej uważam - w przeciwieństwie do doktorantki - aby uzyskane wyniki badań popierały w pełni wartość czterokomponentowego modelu moralności w odniesieniu do prowadzenia badań nad osobami niepełnosprawnymi umysłowo (wskazuje na to wiele wyników badań a także trudności z operacjonalizacją pojęć zawartych w tym modelu). Podkreślę, że w tym rozdziale

doktorantka poświęciła po kilka stron pracy na refleksję teoretyczną nad uzyskanymi wynikami (cenię sobie bardzo tę autorefleksję) i ukazanie praktycznych implikacji ważnych dla wspomaganie rozwoju moralnego osób niepełnosprawnych umysłowo.

Kończąc recenzję mogę jeszcze raz podkreślić, że mgr Agnieszki Sudoł swoją dysertacją doktorską potwierdziła wysokie kompetencje naukowe: posiadanie bardzo bogatej wiedzy z zakresu psychologii moralności i nie tylko, zdolności do twórczego posługiwania się tą wiedzą w precyzyjnym formułowaniu własnych problemów badawczych, właściwe rozwiązywanie tych problemów w ramach prowadzonego badania empirycznego, dobrą analizę ilościową (statystyczną) wyników badania i umiejętność ich wnikliwego i logicznego interpretowania. Tak więc z pełnym przekonaniem rekomenduję kandydaturę mgr Agnieszki Sudoł do nadania jej stopnia naukowego doktora w zakresie psychologii na podstawie pozytywnie ocenionej pracy doktorskiej zatytułowanej „Funkcjonowanie moralne osób z niepełnosprawnością intelektualną. Empiryczna weryfikacja czterokomponentowego modelu moralności Jamesa Resta”.

Puszczykówko, 28-11-2020

  
prof. dr hab. Stanisław Kowalik